

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł. Cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 1 w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

## Od Administracji.

Przypominamy naszym prenumeratorom, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc **listopad**.

Równocześnie upraszamy Sz. Prenumeratorów o wyrównanie zaległych opłat, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni **wstrzymać wysyłanie** pisma.

Należność można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80187 na rachunek wydawnictwa „Dziennik Wileński“.

## „ŹRÓDŁO PRACY“

Pracownia sukien i okryć damskich poświęconą zostanie i otwartą z dniem 2-go listopada pod kierownictwem mistrzyni wykwalifikowanej w najlepszych firmach w Warszawie.

Wykonywa najwykwintniejsze toalety wieczorowe i wizytowe oraz kostjumy, płaszcze letnie i zimowe. Wykonanie dokładne—ceny umiarkowane. Kursa wieczorowe kroju i szycia oraz wykładu teorii dla pań inteligentnych Młynowa 12 m. 41.

Bratnia Pomoc Kursów Gimn. Im. Czackiego P. M. Sz.

urządza dnia 31 października 1924 r.

## WIECZÓR TANECZNY

w salonach klubu Kupieckiego (Plastyków) ul. Mickiewicza 33. Orkiestra III D. A. K. Początek o g. 22. Wstęp za zaproszeniami. ZARZĄD.

## TEATR WIELKI

(NA POHULANCE)

W sobotę 1 listop. 1924 r.

W PROGRAMIE: 1) Słowo wstępne. 2) Sonata b-moll. 3) Nocturn cis-moll. 4) Trzy etiudy: es moll, as-dur, h moll. 5) Scherzo cis-moll. 6) Dwa mazurki a-moll, fis moll. 7) Berceuse. 8) Polonez As dur. Początek o godz. 8-jej wiecz.

Bilety nabywać można w kasie zamawiając (Teatr Polski) 11 — 1 i 3 — 9 wieczór w dniu zaś koncertu od godz. 3-ciej popoł. w kasie Teatru Wielkiego.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Zażegnane przesilenie rządowe.

Incydent, zapoczątkowany przez p. Grabskiego, został wczoraj wyczerpany. Izba 210 głosami przeciw 170 przyjęła wniosek zablokowanej lewicy: „sejm oświadcza, że polityka zagraniczna rządu odpowiada godności państwa”. Za wnioskiem wypowiedzieli się stronnictwa P. P. S., Wyzwolenie, Bryliści, N. P. R., Chadecja, Klub Matakiewicz, Okoń i Niemcy. Ponieważ p. Grabski widzi w tym wniosku dostateczną dla siebie satysfakcję, przeto sprawa została wyczerpaną i sejm przeszedł do dalszej dyskusji budżetowej. Deklaracje stronnictw, złożone w toku dyskusji, rzucają jasny promień światła na genery całego incydentu. Lekko to podkreślił poseł Kozicki, z naciskiem silnie postawie Dubanowicz i Potoczek, że istota deklaracji p. Grabskiego leży w chęci usunięcia się od ponoszenia dalszej odpowiedzialności za rządy w miarę ujawniania się coraz to większych trudności i coraz to ostrzejszych skutków polityki finansowej obecnego rządu. Inni słowo, p. Grabski chciał wyzyskać ostrą, utrzymaną jednak w formach parlamentarnych krytykę najsilniejszego klubu w sejmie i ustąpić odrazu, zanim dalszy przebieg dyskusji budżetowej ujawni całą powagę położenia finansowego i gospodarczego. Dlatego też stronnictwa nie dopuściły do tak łatwego rozwiązania, i, załatwiając incydent, zniewoliły rząd p. Grabskiego do ponoszenia dalszej odpowiedzialności za skutki tej gospodarki, której kierunek i formy on sprecyzował. Przebieg dyskusji ujawnił dalej, że wystąpienie p. Grabskiego nie posiadało cech parlamentarnych, a raczej nosiło charakter obrażenia się rządu na sejm z powodu krytyki poselskiej.

Demonstracja p. Grabskiego spotkała się z należyтым odporem tak dalece, że jedynie poseł Okoń wyraził z tego powodu niczem nieskrepowaną radość. Nawet poseł Barliński, leader P.P.S., w deklaracji swojej nie chciał brać odpowiedzialności za trafność metod, jakimi się rząd posługuje w tej sytuacji. W deklaracji posła Kozickiego należy przede wszystkim podkreślić stanowczy odpór, jaki dał Związek Ludowo-Narodowy na zarzuty premiera. Poseł Kozicki przypomniał, że dzięki poparciu Z. L. N. p. Grabski mógł podjąć dzieło sanacji skarbu. Niemniej silnie odparł p. Kozicki insynuację niektórych deklaracji lewicowych, jakoby wystąpienie Zw. Lud. Nar. przeciw polityce p. Skrzyńskiego godziło w pokój, względnie ideje pokojowe, których wyrazem ma być traktat Genewski. Z całym naciskiem pos. Kozicki podkreślił, że utrwalenie pokoju jest dążeniem i pragnieniem całego naszego narodu. Natomiast jeszcze raz z całą siłą potępił rezerwy delegata polskiego w Genewie wobec wystąpień, godzących w interesy państwa polskiego, i stwierdził, że jest rzeczą niedopuszczalną wprowadzanie na forum obce wewnętrznych spraw polskich.

### Secesja z klubu.

Poseł Kochanowski, białorusin, wystąpił z klubu.

## Wybory w Anglii.

### Wielkie zwycięstwo konserwatystów

zupełna klęska liberałów.

LONDYN, 30.X (AW). Według ostatnich wiadomości sytuację wyborczą w Anglii charakteryzuje wielkie zwycięstwo konserwatystów, niespodziewana porażka liberałów i niewielki spadek głosów partii robotniczej. Rzeczą charakterystyczną jest to, iż konserwatyści osiągnęli znaczny sukces w okręgach przemysłowych, zdobywając 108 mandatów, podczas gdy Partia Pracy zdobyła ich 62, a liberałowie 17. Prasa angielska komentując przebieg wyborów wyraża przekonanie, iż szale zwycięstwa przechylił ostatecznie na stronę konserwatystów znany list Zinowjewa.

LONDYN 30.X (Pat). Reuter donosi, że zwycięstwo konserwatystów, zwłaszcza w okręgach przemysłowych przeszło oczekiwania samych konserwatystów. Porażka Asquitha w Paisley pociągnęła za sobą opuszczenie areny politycznej przez byłego lidera liberałów, którym przewodniczyć obecnie będzie znowu Lloyd George. Kandydatami Labour Party, którzy odnieśli zwycięstwo są: pacyfista Morrell, były podsekretarz stanu dla spraw irlandzkich, Brenwood oraz

ministrowie Thomas i Robert. 8 mju kandydatów komunistycznych poniosło zupełną klęskę.

LONDYN, 30.X. (Pat.) Dotychczasowe rezultaty wyborów przedstawiają się w sposób następujący. Partja konserwatywna 386, Labour Party 147, liberałowie 89 i niezawisli 8 mandaty. Partja konserwatywna uzyskała 152 mandaty postradała 6. Partja Pracy uzyskała 28 mandaty utraciła 63, liberałowie uzyskali 9 mandatów utracili 114, niezawisli stracili 1 mandat. Mac Donald otrzymał mandat większością 2000 głosów, Lloyd George większością 12.000 głosów, Churchill 10.000 głosów. Znamiennym jest, że wszędzie liczba głosów oddanych za partję konserwatywną zwiększyła się bardzo znacznie. Obecne wybory przypominają wybory w 1906 roku, kiedy szala przechyliła się tak wybitnie na stronę partji liberalnej.

LONDYN, 30.X. (Pat.) Giełda zareagowała bardzo przychylnie na zwycięstwo partji konserwatywnej. Popyt na walory wszelkiego rodzaju zwiększył się zauważalnie.

## Minister Sikorski we Francji.

PARYŻ, 30.X. (Pat.) Na śniadaniu wydanym przez ministra spraw wojskowych gen. Nolleta, na cześć p. ministra Sikorskiego, gen. Nollet zakończył swe przemówienie na cześć gen. Sikorskiego twierdzeniem, że demokracja francuska zawsze szła w pierwszym rzędzie, gdy chodziło o uszczuplenie wołania uciemiężonej Polski i nie może się sprzeniewierzyć tej szlachetnej tradycji, również w stosunku do Polski odbudowanej. Wreszcie mówca w imieniu Francji wznosił toast na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Wojciechowskiego, armji polskiej i gen. Sikorskiego, jako jej szefa. Odpowiadając gen. Nolletowi, p. minister Sikorski oświadczył między innymi, że jest przeświadczony, iż związki przyjaźni, łączące narody francuski i polski, będą się stawały w przyszłości coraz ściślejsze. Ze swej strony p. minister Sikorski jest niezmiernie wdzięczny gen. Nolletowi za słowa, świadczące o przyjaznych uczuciach dla Polski, i może zapewnić, że Polska pozostanie zawsze wierną przyjaciółką Francji. Żołnierze polscy niejednokrotnie

składali dowody tej wierności. Mówca przypomina, że przybył do Francji na zaproszenie ministra Nolleta, właśnie w chwili, gdy Europa znalazła się na przełomie, przyczem, Francja, podobnie, jak tyle razy w historii objawia inicjatywę w kierunku przywrócenia normalnych stosunków w Europie. Polska nie pozostanie w tyle za Francją w jej usiłowaniach, zmierzających do zapewnienia pokoju światowego. Armja Polski jest zewnętrzną siłą Polski. Siła ta nie stanowi żadnej groźby dla świata, a przeciwnie stanowi obronę dla cywilizacji, której przedstawicielką na wschodzie jest właśnie Polska. Mowę swoją zakończył p. minister wyrażeniem holdu dla Francji i wielkiej armji francuskiej, która jest i będzie wzorem dla polskiej armji narodowej, przyczem wznosił toast na cześć prezydenta republiki francuskiej, oraz armji francuskiej i jej szefa konstytucyjnego gen. Nolleta. Po śniadaniu nastąpiła ożywiona wymiana poglądów między generałem Sikorskim a szeregiem wybitnych osób, które brały udział w przyjęciu.

## Znowu napad.

WARSZAWA, 30.X. (A. W.) „Przegląd Wieczorny” podaje, że w nocy z 29 na 30 b. m. banda dywersyjna dokonała napadu na maj. Curów w okolicy Ozieran na Wołyniu. Folwark został doszczętnie spalony. Zarządzono natych-

miast pościg w którym wzięły udział pierwsze oddziały korpusu obrony pogranicznej, które znajdowały się właśnie w drodze na wyznaczony im odcinek linii granicznej.

## Traktat handlowy z Francją.

WARSZAWA, 30.X. (A. W.) 29 b. m. w Paryżu został podpisany protokół w sprawie nowego traktatu handlowego polsko francuskiego. W porównaniu z poprzednim układem Polska poczyniła

ustępstwa głównie w dziale win francuskich, likierów, wyrobów jedwabnych i samochodów, otrzymując natomiast klauzulę największego uprzywilejowania dla szeregu artykułów.

## Sprawa Gdyni.

LONDYN, 30.X. „Manchester Guardian” omawia sprawę Gdyni w związku wizytą gen. Sikorskiego we Francji. Twierdzi on, że Polska tworzy bazę morską dla Francji.

## Zycie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 30.X. (A. W.) Warszawska giełda urzędowa (w złotych) Dolary 5,18<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Przekazy: Nowy York 5,18<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, — 5,17<sup>1</sup>/<sub>4</sub>, — 5,18<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Londyn 23,48 — 23,58. Paryż 27,82<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, — 27,20. Wiedeń 7,82<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Praga 15,50. Włochy 22,55. Belgja 25,10. Szwajcjarja 100,00, milionówka 0,72, bony złota 0,92 — 0,94 — 0,93, pożyczka złota 6,00 — 6,20 — 6,10, dolarowa 3,40 — 3,49 — 3,46, kolejowa 9,00. Tendencja mocniejsza.

Akcje: Bank Handlowy w Warszawie 6,05, Bank Kredytowy 0,80, Warszawskie T.wo fabryk cukru 4,20 — 4,15 — 4,25, Rudzki 1,89 — 1,45 — 1,43, Ostrowieckie 6,94 — 7,80 — 7,10, Starachowice 2,50 — 2,62. Tendencja nieco mocniejsza.

Monety srebrne.

Puszczone w dniu 1 listopada w obieg srebrne monety wartości 2 złotych mimo, iż wykonane zostały w pierwszorzędnym mennicach zagranicznych, nie są tak dokładnie i precyzyjnie wykonane jak bilon wykonany w Polskiej Mennicy Państwowej. Wśród nadesłanych z zagranicy pierwszych transportów monet srebrnych znajduje się wiele odbitych błędnie i niewyraźnie. Nie chcąc odwiekać terminu puszczenia w obieg monet srebrnych Minister Skarbu zdecydował nie kwestjonować pierwszego transportu, polecił jednak przedsięwziąć odpowiednie środki, aby monety bite zagranicą nie miały jakichkolwiek bądź defektów.

Od dn. 1 listopada znajdują się w obiegu srebrne 2 złotówki bite w Anglii i w Stanach Zjednoczonych. (A. W.)

Nielistniejąca delegacja.

Dn. 28 b. m. ukazała się w pismach porannych notatka treści następującej:

„Na zaproszenie grupy kapitalistów angielskich i amerykańskich wyjeżdża w tych dniach do Londynu i Nowego Yorku delegacja z ramienia ministerjum Skarbu dla przeprowadzenia pertraktacji w sprawie pożyczki zagranicznej“.

Biuro Prasowe Ministerstwa Skarbu komunikuje, że notatka ta jest błędną i bezpodstawną. (A. W.)

Tegoroczny eksport lnu w Rydze.

Jak donoszą „Rigasche Nachrichten”, obecnie zaczynają już nadchodzić do Rygi pierwsze partje tegoroczego lnu na eksport. W ciągu ubiegłego tygodnia nadeszło 157 ton lnu. Większe partje oczekiwane są około połowy listopada. W Łotwie tegoroczny zbiór lnu obliczają na 22 000 ton. Dla podniesienia gatunku lnu, w szczególności przeznaczony na eksport, urządził Centralny Związek dla kultury lnu specjalne kursy sortowania. Uczestnicy kursów muszą pracować w składach i hurtowniach przy odbiorze, oraz w fabrykach przy obróbce lnu. Projektowana jest także budowa specjalnych składów do magazynowania lnu w Ryskim porcie eksportowym.

Wiadomo także, że większa część eksportu lnu z Polski zagranicę wysyłaną bywa obecnie przez Rygę, a nie jak dotychczas, przez Gdańsk.

D-rzy Bojalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują położnice i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym. ul. W. Pohulanka Nr. 31.

## Bez stałej większości.

Choroba, na którą cierpi młody nasz organizm państwowy, wspólna bez mała wszystkim współczesnym państwom konstytucyjnym—to brak zdecydowanej większości parlamentarnej.

Wystarczyło odpadnięcie kilku posłów od Piasta, by obalić rząd większości narodowej, rząd Witosa—Dmowskiego.

Rząd, który powstał na jego miejscu, rząd Grabskiego, od początku nie miał z sobą większości, był on rządem kompromisu pomiędzy prawicą a lewicą, kompromisu, który opierał się raczej na podstawach negatywnych, niżeli na pozytywnych, twórczych. Rząd ten sformowany został w ten sposób, iż z listy zaproponowanej przez p. Grabskiego wykreślili prawicy tych kandydatów do tek ministerjalnych, którzy mieli zbyt jaskrawo lewicową markę, podczas gdy lewica jednocześnie poczyniła te same zestawienia co do jednostek, które uważała za zbyt prawicowe. Miejsce usuniętych w ten sposób postarano się zastąpić osobistościami możliwie bezbarwnymi.

Ze powstały w takich warunkach rząd bardzo dalekim być musiał od doskonałości, było rzeczą zrozumiałą, pocieszano się tem, iż miał on ściśle określone zadanie—sanacji waluty—na podstawach przygotowanych dostatecznie i wszechstronnie przez rząd poprzedni—większości narodowej.

Jakoż budując na solidnych fundamentach, położonych przez poprzedników, ściągając podatki uchwalone przez gabinet Witosa, udało się p. Grabskiemu wnieść gmach nowej, zdrowej waluty. Okoliczność, iż był on tylko wykonawcą planów i poczynił śmiało zakreślonych przez p. Kucharzkiego i jego kolegów, nie zmniejsza oczywiście zasługi p. Grabskiego. Atoli jak słusznie i obrazowo wyraził się Roman Dmowski w swej przemowie, wygłoszonej na ostatnim wszechpolskim kongresie ludowo narodowym, gdy się dom wybuduje, można w nim zamieszkać spokojnie i spocząć. Państwo nigdy spocząć nie może, bo gdy spocznie, podnoszą się zaraz wrogowie wewnętrzni i zewnętrzni. Jakoż na sanacji waluty nie mogło skończyć się zadanie rządu, przed którym wnet inne wyrosły pierwszorzędnej wagi sprawy, jak: walka z drożyzną, kryzys ekonomiczny, oraz cały skomplikowany konglomerat zagadnień polityki zagranicznej, grożącej nam bardzo poważnymi niebezpieczeństwami.

Klub Związku Ludowo-Narodowego czujnie stojąc na strażności interesów państwowych, nie mógł niedostrzec, iż gabinet w wielu wypadkach nie stoi na wysokości zadania, a nawet popełnia krzywdzące wprost błędy. Stronnictwo najsilniejsze w sejmie, jakim jest Związek Lud. Narodowy, trzymając swym ręką losy każdego gabinetu—przeciwko Związkowi rządzącemu w Polsce nie można, jest to pewnik z którym się liczą w sferach rządowych zarówno jak i parlamentarnych. To też p. Grabski kilkakrotnie już w rozmowach z prezesem koła p. Głabiński wyrażał gotowość podania się do dymisji, gdyby tego zarządził Związek.

Jakoż, gdyby Zw. Lud. Nar. posiadał w sejmie większość absolutną, niewątpliwie zażądałby tej dymisji i stworzył na miejscu rządów Grabskiego rząd nowy, o zdolnościach twórczych w wyraźną linję polityczną. Związek Ludowo-Narodowy, jakkolwiek jest liczebnie najsilniejszym w sejmie, większości absolutnej jednak nie posiada, może on wpływami swemi obalać rządy, niemógłby jednak znaleźć dla swego rządu niezbędnej większości. Lewica, która lubi łapać ryby w mętnej wodzie przesilenia i anarchii nierządnie zadawała ona byłaby z obalenia obecnego rządu. Nie może tego jednak uczynić nasze stronnictwo, świadome odpowiedzialności za całość i pomyślność państwa, to też stanęło ono na stanowisku, iż lepszym jest w ostateczności rząd słaby od całkowitego nierządu,

który musiałby zapanować po ustąpieniu p. Grabskiego.

To patriotyczne stanowisko Związku zostało niejednokrotnie niezawasze lojalnie wyzyskane przez p. Grabskiego, który w ten sposób przedewszystkiem narzucił nam p. Skrzyńskiego. Kiedy zaś z tego powodu prezes koła p. Głabiński ze stanowczym wystąpił protestem, p. Grabski zagroził dymisją. Ostatecznie stanęło na tem, iż p. Skrzyński miał piastować swój urząd jedynie tymczasowo, na czas wakacji sejmowych. Tymczasem minęły ferie, zebrał się sejm, p. Grabski wygłosił swe krótkie ekspozycje, które właściwie nie zadowolnili nikogo, obszerna mowa p. Skrzyńskiego o zacięciu melodramatycznym, frazesy o „wydaniu wojny wojnie” nie mogły wywrzeć poważnego wrażenia i wzmożniły tylko nasze obawy, iż ster polityki zagranicznej nie spoczywa w pewnym i silnym ręku. Ukryć te obawy, byłoby to oportunistycznym, którym nigdy nie grzeszył Związek Lud. Narodowy. To też prez. Głabiński w swej świetnej przemowie wyraził to, co przynajmniej obrzymia większość naszego narodu, spełnił swój święty obowiązek, wskazał na błędy i niedomagania zarówno w dziedzinie polityki zagranicznej jak i wewnętrznej, czyniąc to jednak w formie poprawnej, bez najmniejszej chęci obrażenia kogoś. Mimo to p. Grabski uważał za stosowne obrazić się i zażądał votum zaufania. Incydent został zażegnany, prawdopodobnie nie bez cichej zgody klubu Lud. Narodowego, któremu, jak zaznaczyliśmy wyżej, bynajmniej nie zależy na tem, by wywołać przesilenie w chwili najnieodpowiedniejszej, gdy stosunki partyjne, zagmatwane, wymagają wyklarowania się i gdy takie przesilenie mogłoby się przeciągnąć tygodniami, pogrzyżać kraj w anarchię.

P. Grabski zostaje tedy — do czasu. Tem niemniej zarówno prawica jak i lewica zdają sobie niewątpliwie sprawę z tego, iż podobne rządy, bez stałej większości, są łańcuchem z dnia na dzień, tytanicznie austriackim „weiterfortwursteln”.

Na wstępie już zaznaczyliśmy, iż brak zdecydowanej większości parlamentarnej nie jest wyłączeniem polską chorobą, tą samą niemocą dotkniętą są prawie wszystkie państwa o ustroju parlamentarnym, co nieznaczy, aby ten ustrój był z gruntu wadliwym, wymaga on tylko pewnych ulepszeń i korekt, zwłaszcza pod względem ordynacji wyborczych.

Na zachodzie społeczeństwa zrozumieli grożące im niebezpieczeństwo anarchii, to też rychło przystąpili do naprawy stosunków. Pierwsze Włochy stworzyły sobie rząd silny i złożyły z zaufaniem w jego ręce pełnię władzy. Obecnie Anglija, podczas wyborów zlikwidowała całkowicie ten fatalny w każdym parlamencie „języczek u wagi” jakim było tam stronnictwo liberalne i wypowiedziała się całkowicie za konserwatystami, którzy według niekompletnego jeszcze wyniku już posiadają większość absolutną.

Co dadzą wybory w Niemczech—nawet niewiadomo, prawdopodobnie i tu jednak nastąpi konsolidacja, która stanowczo przechyli szalę na tę lub drugą stronę. Co się tyczy Francji, to tam nie od dziś łączą losy Herriota z losami Mac Donalda. Upadek tego ostatniego, obecnie już nieunikniony, prawdopodobnie pociągnie za sobą upadek jego przyjaciela Herriota.

Gdy więc wszędzie narody dążą do naprawy, do wydobycia się z marazmu powojennego, stworzenia silnej władzy, gdy zwrot na prawo tak jest wyraźny—czy tylko Polska ma nadal powstawać w swym bezwładzie. Połączenie nasze jest trudne, trzeba to sobie szczerze powiedzieć. Wóz nasz państwowy ugrzązł w bagnie jeżeli nie całkiem beznadziejnie, to jednak bardzo głęboko. Nie wydobędzie go nawet ewentualne rozwiązanie Sejmu, gdyż przy obowiązującej u nas ordynacji nowe wybory z konieczności dadzą

ten sam rezultat. Zadaniem najbliższemu stronnictw prawicowych, stronnictw lańd i praworządności jest stworzenie jakiegokolwiek, choć słabej większości oraz następnie przeprowadzenie odpowiedniej korektywy naszej ordynacji wyborczej w tym sensie, aby przyszłe

wybory zapewniły zdecydowaną większość tym, którzy budują państwo i dają do jego wzmocnienia, nie zaś tym którzy niszczą i na słabości wewnętrznej i zewnętrznej opiewają swe osobiste kariery.

J. O.

## Dyskusja nad budżetem.

Poniatowski (Wyzwolenie) zastanawia się, czy rzeczywiście jest koniecznością tak daleko sięgającą wyodrębnienie zagadnień skarbowych z pośród innych zagadnień i prac. Wprawdzie, gdy się zważy, jaki spadek objął premier po swych poprzednikach, to trzeba uznać, iż jest zasługą jego, iż twarzą i stanowczą ręką potrafił wysiłek społeczeństwa zogniskować około sanacji skarbu.

Nawiązując do słów premiera o bezrobociu mówca stwierdza, że bezrobocie istnieje przedewszystkiem na wsł. W tych warunkach na pierwszy plan wysuwa się sprawa reformy rolnej. Mówca omawia następnie stosunki, panujące w administracji i wyraża ubolewanie, iż rząd oddał administrację cywilną na kresach w ręce wojskowe. Raczej należało sanację administracji na kresach przeprowadzić w drodze powołania czynników miejscowych do samorządów i administracji. Koniecznym jest również znalezienie właściwej formy autonomii dla tych terenów. Po skrytykowaniu działów ministerstwa Sprawiedliwości i Oświaty zwraca się mówca przeciwko roli ministra Sikorskiego, który nie poprzestając na administracji swojego działu zajmuje się wybitnie polityką zagraniczną, czego dowodem, zdaniem mówcy, jest podróz ministra Sikorskiego do Francji. Pos. Michalski (Ch. D.), analizując położenie gospodarcze kraju, zauważa, że do wzmocnienia kryzysu przyczynia się brak kapitału, spowodowany między innymi znacznymi wpływami do kas skarbowych. Charakteryzując budżet r. b.

mówca podnosi, iż wpływy z danin i monopolu są niższe od preliminarzowanych, co świadczy o ciężkim położeniu ekonomicznym kraju. Oceniając zakończenie reformy walutowej oświadcza jej znaczenie w stosunku do drożyzny, mówca stwierdza, że reforma walutowa dokonała się u nas przed ustaleniem się równowagi gospodarczej kraju i przed wytworzeniem gospodarczo uzasadnionego stosunku wymiany dawnej waluty na nową, a ponadto bez żadnych rezerw pieniężnych. Brak kapitałów obrotowych powoduje spadek i przez to zmniejszone tempo obrotu towarowego przy podroźeniu kosztów produkcji. Wskutek nieprawidłowego stosunku złotego do marki jesteśmy drożsi od zagranicy. Stwierdzają to cyfry naszego bilansu handlowego, który w pierwszym półroczu był czynny, później zaś staje się coraz bardziej biernym. Otrzymywanie wskaźnika drożyznianego po zreformowaniu waluty rzeczowo nie da się uzasadnić. Środkami do naprawy życia gospodarczego są wzmocnienie wydajności pracy na podstawie szczegółowego planu gospodarczego, kredyt zagraniczny, komercjalizacja zakładów państwowych oszczędności równomierny rozkład podatków, usunięcie samowoli władz w wymiarze i poborze podatków, oraz udział całej ludności w dziele sanacji. Po krótkim przemówieniu posła Piescha (Zjedn. Niemieckie) obrady przerwano. Następnego posiedzenia we wtorek o godzinie 4-tej po południu.

## Poglądy gdańszczan.

GDANSK, 30 X. (A. W. Oma- wiając ostatnią mowę p. Skrzyńskiego „Danziger Neuste Nachrichten” z uznaniem podkreśla pojednawcze stanowisko Polski wobec jej sąsiadów. Nacjonalistyczny

dziennik niemiecki zaznacza jednak ze swej strony, że kurytarz gdański stanowić będzie zawsze kamień niezgody między Polską a Niemcami.

## Francja po uznaniu sowie- tów.

LONDYN, (A. W.) „Daily Herald” zamieszcza depezę z Paryża o długiej rozmowie Morgana z Herriotem i Clementelem w sprawie uznania przez Francję sowie- tów „de jure”.

Morgan miał oświadczyć, że na wypadek uznania sowie- tów przez Francję w Ameryce nie uda się.

Daily Herald” pisze, że inter- wencja ta opóźni znacznie uznanie sowie- tów przez Francję.

Ze względu na bliski stosunek „Daily Herald” do rządu, uwagi tego dziennika nabierają szczegól- niejszego znaczenia.

(Jak wiemy z depe- z. rząd francuski uznał oficjalnie sowie- ty. przyp. Red.)

## Obrady komunistów.

GDANSK, 30 X. (A. W.) Ubie- głej niedzieli odbył się w Kró- lewcu zjazd delegatów komuni- stycznych z całych Prus Wschod- nych. W zjeździe uczestniczyło między innymi trzech delegatów

W „Journal des Debats” Au- guste Gauvain pisze: W wyniku uznania de jure Sowietów Francja będzie załana przez agentów mos- kiewskich. Nawet jeżeli nie będą oni meli charakteru dyplomatycz- nego, będą prowadzili swą robotę rozstroju i przewlekstwa. Przypo- minamy, że siewleka misja hand- lowa w Berlinie liczy przeszło 600 osób, a misja w Londynie mniej więcej tyleż. Dzienniki moskiew- skie już donoszą, że misja, prze- znaczona do Francji, ma się skła- dać z 800 członków, którzy wszyscy mają korzystać z nietykalności dyplomatycznej. Czy ten skandal będzie tolerowany.

przybyłych przez Gdańsk z Polski za fałszywymi paszportami. Zjazd uchwalił współdziałać w agtacji komunistycznej wśród robotników i urzędników w Polsce według na- kazów z Moskwy.

## Rewizja konstytucji.

RYGA, 30 X. W związku z ru- chem włościańskim, a szczególnie z powstaniem białoruskim wystą- pił Trocki z obszernym artykułem na łamach moskiewskich „Izwe- stji”, w którym oświadcza, że je-

żeli zastępy włościańskich „kuła- ków” podnosić będą nadal rękę przeciwko rewolucyjnemu ustro- jowi Moskwy to dyktator rewolu- cyjny wyprasuje Rosję rozpalonym żelazkiem.

## Trocki obiecuje Rosji „prasowanie.”

RZYM, 30 X. (Pat.) W chwili obecnej główną kwestją interesu- jącą całą opinię publiczną jest rozpoczęcie prac przez komisję dla spraw rewizji konstytucji. Opo- zycja zwalcza projekt rewizji kon- stytucji, twierdząc, że panującej partii faszystów należy w danym wypadku na tem, aby jeszcze bar- dziej wzmocnić swoją sytuację w kraju. Prace komisji będą miały donieść znaczenie, ponieważ bę-

dzie chodziło o rozwiązanie kwe- stji wzmocnienia władzy wyko- nawczej przy obecnym ustroju parlamentarnym. Jak wynika z oświadczenia oficjalnego, nie cho- dzi tu w danym razie o zamiar uszczuplenia prawa narodu dobie- rania sobie rządu według woli większości, lecz raczej o wytworzenie możliwości formowania gabinetów bardziej trwałych, oraz utworzenie procedury mniej skomplikowanej.

## Sejm i Rząd.

### Konflikt gabinetowy.

W środę przed posiedzeniem Sejmu Prezydent Rzeczypospolitej odbył dłuższą konferencję z pre- mjerem Grabskim na temat sy- tuacji parlamentarnej.

Większość posłów ze wszyst- kich grup, z którymi robili wywia- dy dziennikarze wypowiedziała się za lokalizacją przesilenia, uważając że przychodzi ono w najmniej właściwym czasie.

### Rokowania polsko-niemieckie.

Pełnomocnikiem do rokowań polsko-niemieckich został miano- wany dr. Stanisław Tarłowski.

### Ubezpieczenia socjalne.

Projekt noweli do ustawy o ubezpieczeniach. Wobec tego, że upłynąć musi dłuższy okres czasu, nim projekt ustawy o scalonym ubezpieczeniu na wypadek choro- by, niezdolności do pracy, starości i śmierci, stanie się ustawą, opracowano już projekt noweli do obowiązującej obecnie ustawy o ubezpieczeniu. W projekcie tym uwzględnione są zmiany, których wymagało czteroletnie doświadcze- nie w tej dziedzinie. Powyższy projekt jest już przedmiotem obrad międzyministerjalnych.

### Z Zarządu Gł. Zw. L. N.

W skład świeżo wybranego za- rządu głównego Zw. Lud. Nar. wchodzi również pos. Józef Matłoz, omyłkowo pominięty w naszym sprawozdaniu.

### Z Senatu.

Senacka komisja skarbowo- budżetowa obradowała dziś nad dodatkowymi rezolucjami, zgłoszo- nymi przez senat do budżetu na rok bieżący.

Po dyskusji przyjęto następu- jące wnioski:

Sen. Grabskiego (Związek Lu- dowo-Narodowy), domagający się wstrzymania wypłaty pensji tym urzędnikom kolejowym, którzy są urlopowani dla zajęć w związkach zawodowych;

tegoż senatora, żądający zrewi- dowania kolejowych taryf osobo- wych;

sen. Januszewskiego („Wyzwo- lenie”) domagający się powołania podsekretarza stanu do lotnictwa cywilnego;

sen. Sredniawskiego („Piast”), domagający się przedstawienia sejmowi projektu w sprawie ułatwie- nia zakładania kolei miejscowych;

sen. Kaniowskiego („Piast”) w sprawie wynagrodzenia, za wy- właszczenie, przez b. rządy zabor- cze, gruntów pod kolej;

sen. Lewczanowskiej (Klub ukraiński) w sprawie likwidacji obozów dla internowanych.

Dyskusję nad wnioskiem sena- tora Steckiego, dotyczącym zmiany ustawy o podatku majątkowym, odroczone do następnego posie- dzenia komisji, na którym p. pra- mjer ma udzielić wyjaśnień w tej sprawie.

### Z komisji administracyjnej.

WARSZAWA, 30 X. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej dokonano wyboru przewodniczącego komisji na miejsce ustępującego posła Thu- gutta. Przewodniczącym komisji został wybrany pos. dr. Putek (Wy- zwolenie).

## Dzień nie-polityczny.

Jak donosi „Ekspress Wileń- ski”, marsz. Piłsudski „udaje się do Krakowa, aby w przyszłym ty- godniu wygłosić tam cykl zapo- wiedzianych odczytów”.

W przyszłym tygodniu przypa- da pamiętna dla Krakowa roczni- ca 6 listopada.

Czy to dla uświetnienia pamięt- ki zwycięstwa odniesionego nad polskimi ułanami, udaje się tam „pierwszy marszałek?”

Jak wiadomo, motłoch uliczny zaatakował wojsko z okrzykiem: „niech żyje Piłsudski”.

Marsz. Piłsudski znalazł się w Krakowie wśród swych sympaty- ków.

## Wiadomości telegraficzne.

— Rząd turecki wezwał przed- stawiciela Jugosławiji do opuszcze- nia Konstantynopola.

Władze tureckie podają jako powód niepodpisanie przez Jugo- sławję traktatu lozańskiego.

## Dzień polityczny.

### Tajne organizacje.

Głośna w swoim czasie sprawa tajnych organizacji, a to t. zw. Pogotowia Patrjotów Polskich, czyli P. P. P. i wojskowej organizacji zw. Strażnica — doczekała się na posiedzeniu połączonych komisji wojskowej i administracyjnej — częściowego epilogu. Wybrana dla zbadania tych spraw specjalna Komisja sejmowa, zdała sprawę ze swych czynności. W sprawie P. P. P. komisja stwierdziła ponad wszelką wątpliwość, że rząd prez. Witosa, a w szczególności ówczesny minister spraw wewnętrznych nie tylko nie tolerował organizacji P. P. P., ale przeciwnie, mimo, że organizacja ta znana już była w pierwszej połowie roku 1923 za rządu gen. Sikorskiego, właśnie b. minister dr. Kiernik zarządził energiczne śledztwo, nalegał na zlikwidowanie tej organizacji i działał w ścisłym porozumieniu z przedstawicielami władzy sądowej i wojskowej. Likwidacja P. P. P. mimo usilnego dążenia do tego b. ministra dr. Kiernika nie nastąpiła już wówczas tylko dlatego, że czynności sądowe nie uważały dowodów zebranych za dostateczne do wytoczenia sprawy.

Śledztwo zostało dalej poprowadzone, a rezultatem były aresztowania i likwidacja P. P. P. w styczniu 1924 r. Komisja stwierdziła dalej, że wbrew twierdzeniom posła Pragers, audjencja p. Pękosławskiego u ministra d-ra Kiernika nie miała weale charakteru pertraktacji z rządem — lecz dała tylko sposobność ministrowi spraw wewnętrznych do należytej odprawy propozycjom ofiarowania usług rządowi.

Wreszcie stwierdziła Komisja, że rozmowy prowadzone przez członków P. P. P. z b. ministrami Głabińskim i gen. Szeptyckim nie miały dla sprawy żadnego znaczenia.

W sprawie „Strażnicy” tajnej organizacji wojskowej, w której to sprawie był zgłoszony wniosek Zw. Lud.-Nar., skierowany jak wiadomo przeciw gen. Sikorskiemu, jako założycielowi „Strażnicy” — komisja stwierdziła istnienie takiej organizacji. Mimo pięknych haseł, jakie organizacja ta głosiła — Komisja uznała zasadniczo istnienie tajnych organizacji w wojsku jako niedopuszczalne.

Ze względu, że Komisja zastrzegła sobie uzupełnienie dochodzeń i wyzerpanie zebranego materiału — na wniosek Komisji — uchwalono dyskusję nad tem sprawozdaniem odroczyć.

## Przegląd prasy.

W walce z zalewem żydowskim prasa poznańska i pomorska nie ustaje w wytykaniu wszystkich ujemnych stron tego objawu i środków zaradczych.

„Kur. Poznański” twierdzi, że „Wrocie, pełne niezaspianych dionych presyj i drażliwości, dzisiejsze stanowisko żydów w Sejmie, ich jawne zwłazki w celu uszkodzenia państwa wszędzie, gdzie tylko można, to wojna, wypowiedziana państwu. Oni organizują anarchję, podburzając najciemniejsze składniki społeczne do strajków, do bolszewizmu, łączą się we wspólne akcje i ataku na państwo z najskrajniejszymi odłamami różnych mniejszości, aby tylko wywołać niepokój i szerzyć przekonanie o rzekomym niedziale i niezadowolenu. Takie tendencje zwalczać trzeba, innej drogi niema. Żydostwo burzy i plugawi nasz dom, krwią naszą i wielu pokoleń budowany. Trzeba, ażeby świadomość przynależąca wszystkim warstwy społeczne, że wróg dąży do opanowania naszego domu, do gospodarowania w nim. Kto obywatelnie patrzy na to, ten dopomaga żydom, a dzieci swoje, lub wnuki, skazuje na rolę posługaczy żydowskich. Czyż taka upokarzająca rola nie powinna w nas budzić energii odporu?”

W żadnym praworządnym państwie nie istnieje taka organizacja, jaką jest kahał żydowski w Polsce. Jest to pewnego rodzaju rząd żydowski, który się rządzi własnymi ustawami, własnym sądownictwem, posiada własne fundusze, którymi tajemnie rozporządza, słowem, jest to rząd w rządzie, państwo w państwie, istniejące niezależnie prawie od państwa i posługujące się językiem nie zrozumiałym dla ludności.

Takie odrodzenie się od żydów, mogło mieć swoje uzasadnienie w wiekach średnich ze względów religijnych, dziś kahał jest tylko szacem, za którym kryją się wszelkie złośliwe machinacje żydowskie. Nie posiada on nic wspólnego z religią Mojżeszową, a jest tylko instytucją, rozbiłającą jedność państwa, przytłumił obskurantyzmu, wymagającym osobi. opieki i kontroli ze strony prawowitego rządu. Narazie przynajmniej

na spolszczeniu i kontroli jego, ograniczyć się trzeba.”

W akcji tej nie pozostaje w tyle „Słowo Pomorskie”, które omawia pryncypem projekt wydawania w Poznaniu żydowskiego pisma w polskim języku pod tytułem „Głos Poznański”.

„Co oni robią? Czy tylko handlowe szacharki sprowadziły ich na kresy zachodnie, czy też inne jakieś cele — na to odpowiedzieć trudno, ale nie możemy przecież pominąć bez uwagi dwóch pewników, a mianowicie, że 1) Niemcy i bolszewicy prowadzą coraz bardziej usilną akcję wyrotową w Polsce i 2) żydzi są tradycyjnie najbliższymi i najdogodniejszymi współpracownikami i jednymi i drugimi. Wynik stąd jasny że najłatwiej jest naszym wrogom siać ferment antypaństwowy za pośrednictwem żydów i że bez najmniejszej wątpliwości w przybliżeniu tych, dzielnicą naszą pozyskującej, ważną, skonsolidowaną grupę szpiegów i agitatorów antypaństwowych.

Z tego więc punktu widzenia, prasowa placówka żydowska, służąca żydowskiemu interesom w Wielkopolsce, będzie ipso facto działała wbrew najżywniejszym, nie tylko gospodarczym, ale i politycznym interesom Polski. Potwierdza to przypuszczenie także i ten fakt, że „Głos Poznański” będzie drukowany w zakładach „Posener Tageblatt'u”, wypróbowanego od lat wielu hakatysty i krzewiciela najbardziej wrogich polskiemu społeczeństwu tendencji. Wiemy więc z góry, że nowy organ żydowski będzie ściśle związany ze starym piśmie niemieckim, — że więc mniejszości te dwie, energicznie walczące przeciwko nam,

sprzegają się w tej pracy i pójdą solidarnie.”

„Kurjer Lwowski” narzeka ciągle na administrację państwową. „Pięta Achillesowa naszej państwowości jest za administracją. Każda dobra administracja winna posiadać 3 zalety: celowość, jednolitość i prostotę. Nasza administracja zaś posiada wszystkie trzy odwrotnie: jest w najwyższym stopniu zawiła, niejednolita i bezplanowa. I te trzy cechy stanowią istotę naszego, sławnego zresztą w całej Europie, bałaganu.

Pomijając już fakt, że na terenie Polski obowiązują jeszcze niektóre rozporządzenia i ustawy wszystkich trzech zaborów — każdy obywatel stwierdzić może, że produkcja rozporządzeń centralnych idzie w temple wprost gorąckim, że rozporządzenia nietylko różnych, ale nawet tych samych resortów sprzeczne są między sobą, że są redagowane w żargonie niezrozumiałym dla obywateli, że nie liczą się ani z prawem życia, ani z psychologią masy, czyli chybiamy celu.”

Zapomina jednak ten organ małopolski, że przecież te władze centralne zasypujące nas rozmaitymi rozporządzeniami, to „małopolskie dzieci”, a ów „żargon”, jak nazywa język biurokratyczny, to wykwit kultury austriackiej. Więc też przynajmniej mu pewną słusność w narzekaniach, chciałoby się zawołać: medice, cura te ipsum! L—i.

## Na pograniczu.

(Wrażenie z podróży Inspekcijnej wojewody Raczkiewicza do powiatu Wilejskiego.)

Z kolei musimy omówić ochronę granic i warunki bezpieczeństwa na terenie powiatu Wilejskiego.

W swoim czasie powiat Wilejski słusznie uważanym był za najgorszy z powiatów. I rzeczywiście tu właśnie mieliśmy największą ilość napadów, tu najgorzej się panoszyła horda agitatorów bolszewicko-białoruskich pod wodzą posłów z szesnastki.

Obecnie, stwierdzić to muszę, nastąpiło znaczne polepszenie. Od 18 maja (żeby nie urzec) nie było napadów, a i panowie posłowie nieco się umitygowali.

To polepszenie zawdzięczamy niezmiernemu wysiłkowi władzy administracyjnej, przyczem z uznaniem podkreślić musimy działalność p. Nitosławskiego zwłaszcza w ostatnich czasach.

Nie ludźmy się, że wszystko obecnie dzieje się najlepiej na tym najlepszym świecie — kresowym. Wiele, bardzo wiele jest jeszcze do zrobienia, szczególnie w okresie zmiany policji na straż graniczną, lecz obserwując pracę administracji i władzy policyjnej możemy mieć nadzieję, że zauważony postęp nie będzie zatamowany. Przedewszystkiem usprawiedliwia nasz optymizm jeden zauważony szczegół, a mianowicie to, że p. starosta Nitosławski potrafił wyciągnąć należyte wnioski z tej nauki, jaką dały naszym władzom wypadki na pograniczu, że nie był głuchym na głosy społeczeństwa i prasy, że nie jeden z braków, na które między innymi wskazywał i „Dziennik Wilejski” został usunięty lub naprawiony.

Byłbym jednak niesprawiedliwym, gdybym nie podkreślił tutaj planowej pracy komendanta okręgowej policji państwowej p. Praszalowicza, który właśnie do powiatu wilejskiego skierował cały szereg lepszych oficerów i podoficerów policyjnych, a więc komendantów kompanij granicznych 30-ej w Zaczimieniu aspiranta Bartoszewicza, 33-ej w Radoszkowiczach aspir. Wróblewskiego, w Budikach — asp. Recha, w Łukawcu — Wojciechowickiego, naczelnika ekspozytury śledczej aspiranta Głińskiego, zastępcę komandanta aspir. Krubskiego i przedewszystkiem komendanta powiatu, podkomisarza Lichodziejewskiego. Nie będą długo się rozwodził uad zasługami tego ostatniego c granicę się do stwierdzenia, że w czasie podróży wojewody byłem przez cały czas obecny przy składaniu zażaleń i skarg i nie słyszałem ani jednej skargi na policję. Fakt ten przemawia dostatecznie wyraźnie i zadaje kłam bredniom pism lewicowych o rzekomych gwałtach popełnianych przez funkcjonariuszów policji na „spokojnej” ludności białoruskiej.

Jeżeli chodzi o zewnętrzny wygląd policjantów, to przedsta-

wia się on naogół zadawalniająco, zaś na posterunkach w większości wypadków zastawaliśmy wzorowy porządek. I znów wypada tu zaznaczyć, że porządek ten był nietylko na pokaz, na czas przyjazdu władz. Niektóre posterunki odwiedzałem parę razy całkiem niespodzianie i widziałem tam nie mniejszy ład i porządek, jak w chwili przyjazdu pana wojewody. Posterunki w Radoszkowiczach, Budikach, szczególnie w Mołodecznie, mogłyby być wzorem chociaż mieszczą się w ciasnych, czasowych lokalach. Nie najgorzej przedstawiają się oddziały konne. Konie naogół w stanie dobrym, wyszkolenie dobre, a np. w Łu kawcu, dzięki wysiłkowi doświadczonego kawalerzysty, starszego posterunkowego Lelena, stan jest prawdziwie wzorowy. Lecz największą zasługą p. Lichodziejewskiego jest ten serdeczny stosunek, który się wytworzył pomiędzy policją a społeczeństwem polskiem, które naprawdę widzi w policjantach prawdziwych obrońców spokoju i mienia.

Nie też dziwnego, że na apel starosty Nitosławskiego odezwano się całe społeczeństwo, składając chętnie ofiary i organizując odczyty, by zebrać fundusze na wzniesienie tego przesłanego pomnika poległym policjantom, przy odsłonięciu którego byliśmy w Wilejce. Dziś, gdy podkomisarz Lichodziejewski odchodzi na inne stanowisko do Wilna, pozostawia on stosunki znacznie bardziej uprządkowane niż to było przed rkiem i cheemy wierzyć, że jego następcą komisarz Kasprzycki okaże się godnym spadkobiercą swego poprzednika.

A teraz o niektórych brakach i niedomaganiach.

Słusznie p. wojewoda kładł nacisk przy zwiedzaniu posterunków na należyte funkcjonowanie połączeń telefonicznych, ponieważ przy naszych przestrzeniach i zalesieniu kwestja szybkiego porozumiewania się i alarmu to istota powodzenia lub niepowodzenia walki z bandytami.

Niestety tutaj spostrzec się dały pewne braki i niedosiągnięcia, które niestety przy energicznym poparciu urzędu poczt i telegrafów zostaną niebawem usunięte. Jednak w dalszym ciągu największą plagą naszej administracji, zaś w pierwszym rzędzie służby bezpieczeństwa jest brak odpowiednich pomieszczeń, co uniemożliwia należyte skoszarowanie i kontrolowanie ludzi. Szczególnie palącym stanem się to zagadnienie z chwilą obsadzenia granicy przez wojsko. Żołnierz musi mieć należyte, ciepłe i wygodne pomieszczenie na zimę i winien w miarę możliwości być izolowanym od stałego obcowania z bolszewizującą ludnością wiosek granicznych, gdyż w przeciwnym razie z góry skazujemy go na

## Obsadzanie granicy przez wojsko.

W związku z wczorajszą naszą wiadomością o wyznaczeniu terminu 3 i 4 listopada na obsadzenie granicy wschodniej w pow. Wilejskim i Duniłowickim przez Korpus straży granicznej, dowiadujemy się uzupełniająco, że prace komisji odbiorczej z formacji wojskowych stacjonowanych w Wileńszczyźnie materiału ludzkiego i rzeczowego są w pełnym toku. W skład komisji wchodzi również przedstawiciel Urzędu administracyjnego. Pułki wyznaczają nie tylko do korpusu szeregowców, ale i wydzielają konie. Jak nas informują skład korpusu oficerskiego straży granicznej jest pierwszorzędny. Są to przeważnie odznaczani w bojach oficerowie. Siedzibą brygadiera pułk. Rumysy będzie Wilejka, skąd dowódca odcinka granicznego będzie mógł najłatwiej prowadzić inspekcję. Akcja komendy policji przyjęcia powracających kompanij pogranicznych ze służby i rozmieszczenia według dalszego przeznaczenia jest już na ukończeniu.

## Zaniepokojenie wśród komunistów na Białorusi.

Z pow. Wilejskiego nam donoszą: Wśród komunistów na terenie Białorusi Sowieckiej panuje niepokój. Jacejki komunistyczne i organizacje komsomołców żyją wciąż w obawie napadów. Nastroj trwożny podsyca ludność włościańska opowiadając o ukazaniu się tu i ówdzie band lub o rzekomo zamierzonych napadach na te lub owe osiedla.

W ciągu ostatnich dni rozeszła się pod Mińskiem wiadomość, że wielka banda „z terytorjum polskiego” ma pociąć z dymem i zniszczyć miasteczko Krajsk — położone tuż nad granicą.

Pod wpływem strachu bolszewicy seignęli obecnie do Krajska większą ilość wojska, które trzymanie jest w ostrym pogotowiu.

demoralizacją i bezczynnością. Niestety z budową strażnic nie wszystko jest w porządku. Spędzając wakacje (sierpień i wrzesień) na pograniczu, miałem sposobność przylądania się temu jak z budową tych domków poczyniła sobie firma „Osada”. Zwożenie materiału odbywało się w tempie tak powolnym, iż jasnym było, że domki będą stawiane późniejszemu i w porze, gdy już zaczną się przymrozki i wilgoć jesienna.

Tak się też stało. W niektórych miejscowościach dopiero w ostatnich dniach (bodaj w przeddzień podróży wojewody) zaczęto stawiać zręby, w innych znówu komisja powiatowa domków wystawionych nie przyjęła i zażądała gruntownych przeróbek do fundamentów włącznie. (W Wieremiejkach i jeszcze 3—4 miejscowościach, których nazw nie zapamiętałem). Jak będą wyglądały te przeróbki (szczególniej fundamentów i pieców dokonywane w listopadzie, a może i w grudniu łatwo sobie wyobrazić, jak również nie trudno uprzytomnić sobie ile przykrości, niewygód i chorób przecierpi żołnierz, któremu wypadnie zamieszkiwać w takiej „osadowej” strażnicy.

Ludzie złośliwi twierdzą, że za kulisami tej firmy ukrywają się kapitały żydowskie, co też potwierdzają niektóre metody stosowane przez tę firmę.

Tak np. mieszkańcy szeregu wsi uskarżają się na systematyczne niewypłacanie przez „Osadę” należności za zwózkę materiału budowlanego, przyczem winę niepunktualności przedstawiciele firmy zwalają na policję lub „polskie rządy”. Nie też dziwnego, że włościanie narzekają na władze polskie, które podatki ściągają potrafią zaś swoich należności wypłacać nie chęć.

Jednocześnie warto zaznaczyć, że jeżeli chodzi właśnie o teren powiatu wilejskiego, to firma „Osada” narzeka na niepunktualne wypłacanie należności ze strony władz nie może. Raczej należałoby się zastanowić, czy awans nie były zbyt hojnie wspomnianej firmie asygnowane.

Mamy nadzieję, że władze wojewódzkie zechcą szczegółowo zbadać gospodarke budowlaną, co jest tem pilniejsze, że dokoła tej sprawy już się wytworzyła atmosfera niezdrowa i kraży szereg plotek o listach od rozmaitych wysokonstytuowanych osobistości do odpowiednich instytucji i osób w powiatach, mających na celu „uproszczenie” przyjmowania wykończonych budowli.

By skończyć ze sprawami bezpieczeństwa, wspomnieć muszę jeszcze o drogach, w szczególności wzdłuż granicy, gdyż mają one w sprawach tych pierwszorzędne znaczenie. Ma powiat wilejski dwa gatunki traktów: 1) Katarzyny, t. j. jakoby robione i wysadzane brzożami na rozkaz carycy Katarzyny, 2) Romanowskie, sypane przed przyjazdem byłego delegata rządu p. Romana. Te ostatnie znacznie gorsze, bo zbyt często robione bez należytego planu i dozoru. Tomaczy się to tem, że inżynier powiatowy, pomimo najlepszych chęci, nie wszędzie może kierować

pracą osobiście, zaś wykwalifikowanych drogomistrzów dla dozoru robót, mamy dotąd bardzo mało. Stąd pochodzą najrozmaitsze błędy techniczne, jak sypanie na drogę lotnego piasku, robienie rowów, które nigdzie nie odprowadzają wody, stawianie słupów telegraficznych po środku drogi. Są to jednak wypadki nie tak znowu częste i naogół stan dróg w powiecie wilejskim znacznie się polepszył i p. inżynierowi należy się szczerza podziękować, szczególnie, gdy się zważy, jak w ciężkich warunkach musi on pracować i szczupłymi funduszami rozporządza. P. Kownacki.

(D. c. n.)

P. S. Już po napisaniu powyższej korespondencji dowiedziałem się, że właśnie został obrabowany majątek Mała Bakazyły p. Zofji Chełchowskiej. Złoczyńcy, prawdopodobnie dezertery ze wsi Maksimówki, ukrywający się w Sowdepji, w porozumieniu z furmanem dostali się do stajni i nad ranem uprowadzili sześć najlepszych koni, unosząc jednocześnie 2 siodła i części uprzęży powozowej.

Zawiadomiona niezwłocznie policja, po przybyciu na miejsce wypadku ustaliła miejsce, w którym bandyci przekroczyli granicę, tudzież aresztowała kilku ze służby dworskiej, podejrzanym o spóudział z rabusiami, oraz jednego z włościan wsi Maksimówki, co do którego były poszlaki, że również dopomagał przy dokonywaniu rabunku.

Wypadek ten bynajmniej nie przeoczy moim twierdzeniom o postępach poczynionych przez służbę bezpieczeństwa, jest on jeszcze jednym dowodem tego, że tam, gdzie bezkarnie agitują posłowie z szesnastki i Wyzwolenia, żadna, najlepsza nawet policja nie da sobie rady, gdyż na miejsce jednych agitacja wychowuje corazto nowszych zbrodniarzy.

Przy sposobności pragnę jednak sprostować omyłkę, która zakradła się do mojej poprzedniej korespondencji, a mianowicie, mówiąc o agitacji przeciwko podatkom w gminie Oikowickiej zamiałt Owianik napisałem Wasyńczuk.

Mam nadzieję, że p. poseł Wasyńczuk nie obrazi się zbyt do mnie, jako że metody zalecane przez t. zw. Ukraińców nie odbiegają zbyt od sposobów działania ich kolegów Białorusinów.

**Spieszcie po zakupy!**  
**Ostatnie dni wyprzedaży**  
**w DOMU HANDLOWYM**  
**„Wacław Nowicki”**  
 Wilno, ul. Wielka 30  
 (były 60)  
 który z powodu przejścia na artykuły zagraniczne ogłasza  
**Ostateczną wyprzedaż**  
**KONFEKCIJ,**  
**GALANTERJI,**  
**OBUWIA**  
 i wszystkich innych towarów  
 po cenach niżej własnego zakupu.  
**PRZY KUPNIE ZA GOTÓWKĘ**  
**WIELKI RABAT!**  
 Prosimy oglądać wystawę.

Kronika wileńska.

Urzędowe.

Przyjęcia u p. Wojewody w piątek, dnia 31 b. m. p. Wojewoda nie będzie przyjmował interesantów prywatnych.

O wynagrodzenie za rekwizycje niemieckie. Dowiadujemy się, że osoby, które dotychczas nie złożyły podań z powodami o wynagrodzenie za rekwizycje okupantów niemieckich, winny powyższe podanie wraz z dowodami t. j. kwitami wydawanymi przez władze niemieckie złożyć w swoich komisariatach policyjnych do dnia 8 listopada r. b.

Z miasta.

Koncesje na sale taneczne. Na skutek zarządzenia urzędu wojewódzkiego wszyscy właściciele sal tańców winni ponownie uzyskać zezwolenia od komisariatu rządu na prowadzenie powyższego interesu, przyczem zezwolenia będą wydawane tylko tym, których lokale odpowiadają wszystkim wymaganiom techniczno-sanitarnym.

Zbyteczny pośpiech. Od kilku dni Kasy Oddziału Wileńskiego Banku Polskiego formalnie obiegane są przez publiczność wymieniające marki na złote. Wymiana ta gwałtowna ma charakter paniki. Widocznie ktoś puścił fałszywą pogłoskę, że z dniem 1 listopada upływa termin wymiany posiadanych jeszcze zapasów marek. Wobec powyższego podajemy następujące zawiadomienie Banku Polskiego.

Na mocy rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 kwietnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 34 z dnia 17 kwietnia 1924 r. poz. 851) i rozporządzenia wykonawczego p. Ministra Skarbu L. Dop (2641) i z dnia 26 maja 1924 r.

Wymiana marek polskich na złote będzie uskuteczniwana do dnia 30 listopada 1924 r. przez Centralną Kasę Państwową, Kasy Skarbowe, oraz przez wszystkie Oddziały Banku Polskiego i Polską Kasę Rządową w Gdańsku, poczynając zaś od dnia 1 grudnia 1924 r. do dnia 31 maja 1925 r.

Jedynie przez Centralną Kasę Państwową i wszystkie Oddziały Banku Polskiego, czyli, że ostateczny termin wymiany upływa dopiero za 7 miesięcy.

Częściowe przeniesienie archiwum. Wczoraj część aktów Archiwum Państwowego została umieszczona w oswobodzonym przez białorusinów lokalu w gmachu klasztoru po Bazyljańskiego.

Zakaz rozpowszechniania utworów pornograficznych i kryminalnych. Komisarjat Rządu wydał polecenie organom policyjnym usunięcia z kiosków ulicznych sensacyjno-kryminalistycznej literatury, jako wywołującej niezdrowe i szkodliwe zainteresowanie naszej młodzieży. Wydan został również zakaz rozpowszechniania nadal tej „literatury“.

Posiedzenie urzędu rozjemczego do spraw najmu. W dniu 29 października odbyło się pod przewodnictwem sędziego honorowego Sądu Okręgowego w Wilnie p. K. Niedziałkowskiego, kolejne posiedzenie urzędu rozjemczego do spraw najmu.

Na posiedzeniu tem zostało rozpatrzonych 10 spraw.

W trzech sprawach ustalono podstawowe komorne. Jedna sprawa o ekamisyje została umorzona z tego powodu, że lokator sam wyniósł się z mieszkania, druga zaś sprawa o ekamisyje została odroczone dla wezwania i zbadania świadków.

Z pozostałych 5-ciu spraw o ustalenie komornego, dwie sprawy zostały umorzono, trzy zaś odroczone dla wezwania i zbadania świadków.

Następne posiedzenie odbędzie się w dn. 5 listopada pod przewodnictwem p. K. Niedziałkowskiego w obecności ławników: od grupy właścicieli domów p. R. Wirszylły i od grupy lokatorów p. K. Gorzuchowskiego.

Sprawy miejskie.

Inwestycje miejskie. Magistrat m. Wilna przystąpił w krótkim czasie do ułożenia chodników betonowych koło gmachów szpitala miejskiego Sawicz.

Sprawy kolejowe.

Odroczenie przyjazdu komisji M. K. Przyjazd komisji Min. Kolei, która ma dokonać w dyrekcji wileńskiej rewizji, względnie redukcji etatów w związku z nowym planem reorganizacyjnym, wyznaczony na dzień wczorajszy, odroczonej został do dnia 8 listopada r. b. wobec pobytu p. Ministra Kolei na inspekcji dyrekcji kolejowej.

Program inspekcji p. Ministra. P. Minister Kolei inż. Kazimierz Tyszką po wyjeździe z Wilna, dokona inspekcji stacji granicznej polsko-niemieckiej Grajewa, następnie uda się na zwiedzenie warsztatów kolejowych w Łapach i Starejściecach, poczem wyjedzie do Brzeźcia i stamtąd do Włodawy. Po Włodawie p. minister uda się do stacji granicznej polsko-sowieckiej Stolpiec, następnie wyjedzie do Łuninca i stamtąd do Warszawy.

P. ministrowi towarzyszą, dyrektor departamentu drogowego inż. Mrozowski, inspektor min. kolei inż. Dunin, Sekretarz osobisty M. Buszyński, oraz kilku jeszcze starszych pracowników innych departamentów.

Z życia stowarzyszeń.

Koło Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki wspólnie z Polskim Związkiem Kolejozom urządzi w piątek 81 października r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu Domu Ludowego Nowa Aleja 2, wieczór poświęcony pamięci Henryka Sienkiewicza.

Na program złoży się: Odczyt o twórczości Sienkiewicza wygłosi p. Rachalska. Deklamacja wyjątków z utworów Sienkiewicza. Chór P. Z. K. pod kierownictwem prof. Żywin-Białobrzskiego. Wstęp bezpłatny.

„Dzień Inwalidy Wojennego“ 1 i 2 listopada b. r. Komitet Organizacyjny, wybrany na posiedzeniu, które odbyło się 28 go października b. r. w lokalu Związku Inwalidów Woj. komunikuje, iż dnia 1 i 2 listopada b. r. odbędzie się „Dzień Inwalidy Wojennego“ w całej Wileńszczyźnie połączony z kwestą uliczną na rzecz Inwalidów woj. sierot po poległych.

Dnia 2.XI b. r. odbędzie się w sali „Kasyna Oficerskiego“ (Mickiewicza 13) Uroczysta Akademia ku czci poległych w obronie granic Rzeczypospolitej Polskiej.

Patronat uroczystości „Dnia Inwalidy Wojennego“ przyjęły osoby następujące: Wojewoda Raczkiewicz z małżonką, Biskup Michalkiewicz, Biskup Bandurski, Prałat Lubisłonek, gen. Rydz Smigły z małżonką, gen. Tupalski, zast. Wojewody Malinowski z małżonką, Komisarz Rządu Wimbor, Prezydent Bankowski, hrabia Platterowa, hr. Moll, prezes Popowicz, dyrektor Małeki, Kiernowscey, prezes Izby Kontroli Pietraszewski, prezes dyrekcji Kolejowej Staszewski, rektor U. S. B. Dzielwski, prof. Parczewski, prof. Remer, Komendant Okręgowy P. P. Prassalowicz Dr. Szabad, Oficer Sawaty, inż. Łaguna, prezes Ogn. Kol. Liniowski, prezeska Łokuciewska, Komendant Okr. Szkoły Birecki, Piotr Kownacki, Jocz, Mośnalski, Obst, Latour.

Do Komitetu Wykonawczego weszli: P. Iżora, Trecki z małżonką, Słomski, Wrona, Gwatus, Dyla, Bujko, Leokadia Gapszewicz, Halicki, mjr. Nimirski, kpt. Zajackowski, Marja Bejnarowicz, J. Kruska, J. Korsak-Targowska, dyr. F. Rychtowski, B. Wraga, Dincez, Zofja Świętecka, Bielewska, K. Zapelja-Zapolski z małżonką, J. Baranowski, Martanus, Helena Sławińska, Merklein, Zaleski, Malosiński.

Z życia białoruskiego.

Konflikat „Sielanskiej Prawdy“. W dniu 29 b. m. został skonfiskowany przez Komisarjat Rządu Nr. 13 dziennika białoruskiego „Sielanskaja Prawda“ za wydrukowanie artykułu nawołującego do zamachu na ustrój państwowy i oderwanie kresów od Polski.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski (Lutnia). Arcydzieło literatury polskiej „Dziady“ ukaże się dziś po raz pierwszy w tym sezonie ku oczekiwaniu roczni wywieńszenia Wieszczki naszego z Wilna. „Dziady“ będą grane według inscenizacji St. Wyspiańskiego, ujętej w 6 obrazach: 1. Cmentarz, 2. Opuszczone kaplica cmentarna, 3. Izba w mieszkaniu księdza, 4. Cella w klasztorze przeorobiona na więzienie stanu, 5. Sala w mieszkaniu Senatorskim, 6. Cmentarz. W wykonaniu bierze udział cały zespół artystyczny Teatru Polskiego. Nowe dekoracje i kostiumy. Przedstawienie poprzedzi prelekcja literacka p. Józefa Wierszyńskiego. Początek przedstawienia wyjątkowo w dniu dzisiejszym o g. 7 m. 30 wiecz.

Wypadki.

Pożar. Na strychu domu Nr. 11, przy ul. Bakszta, w dniu 29 go b. m. o godz. 3-iej po południu, zapaliło się siano i suche liście. Przybyła straż ogólna ogień niezwłocznie stłumiła. Straty zupełnie nieznaczące.

Podrutek. W dniu 27 b. m. przez VI-ty komisariat przyniesiono do „Domu Dziec. Jezus“ niemowlę płci męskiej w wieku około 5-ciu dni.

Nadesłane. Przemysł w Poznaniu.

Wjeżdżającemu do Poznania przybywającemu, czy on przybywa z północy, ze strony Bydgoszczy, Torunia — czy też z Południa lub zachodu, ze strony Skalmierzy, Leszna, Zbąszynia, rzucając się w oczy wielkie kompleksy fabryczne z licznymi nad miastem sterczącymi kominami fabrycznymi.

To fabryki m. talurgiczne Tow. Akc. H. Cegielski, rozsiadły się na przedmieściach Poznania, przy głównych dworcach kolejowych, nadając pewien charakter przemysłowy staremu grodowi Przemysłowemu.

Towarzystwo to, które przed wojną wybudowało nowe fabryki maszyn rolniczych na Główniej, t. j. północnym przedmieściu Poznania, wykupiło stopniowo fabryki C. Paulusa, Thermoelktromotor, Gebr. Lesser, J. Moegelin, i arendowało swoje posiadłości przez dokupienie terenów, aby na przyszłość mieć możliwość najdalej idącego rozwoju.

Na przedmieściu Wilda postawiło Towarzystwo najpierw wielką nowoczesną fabrykę wagonów, a w roku 1923/24 wybudowało olbrzymią fabrykę lokomotyw. Ogół zabudowanej płaszczyzny w tych fabrykach wynosi przeszło 100.000 m<sup>2</sup>, czyli 40 mórg pr., a wielkość terenów 70 ha, czyli 280 mórg pr.

Produkcja tego olbrzyma przewidziana jest przy pełnym zatrudnieniu na 50 mil. złotych, na rok najbliższy zaś 16 milionów złotych.

Towarzystwo zatrudniło w roku 1923 ludzi 4500. W roku bieżącym, dla przemysłu krytycznym, spada liczba zatrudnionych na 3000. W miarę rozwoju produkcji i przy całkowitem uruchomieniu fabryki lokomotyw, liczba zatrudnionych robotników i urzędników wynosić ma ca 6000.

Jakie znaczenie ma tak poważny przemysł dla Poznania i całej dzielnicy słabo przemysłowej, wystarczy podać kilka cyfr.

Wpłaty i pensje pochłaniają obecnie około 5,6 miliona złotych, ubezpieczenia socjalne około 500 tysięcy złotych rocznie.

Licząc przeciętnie, że każdy robotnik utrzymuje rodzinę z 3-ech osób, wypadnie ca. 18.000 osób, mających wyżywienie z jednego przedsiębiorstwa. To już jest średnie miasto.

Ponieważ robotnicy żywią znów rzesze rzemieślników, sklepikarzy, kupców, restauratorów, wypadła doliczyć dalsze 6000 osób, znajdujących przy tem utrzymanie.

Poważne sumy, przypadające miastu z podatków, oddziaływa bardzo dodatnio na finanse miasta. Nie zapomnieć przy tem należy o najważniejszej rzeczy, że przemysł tego rodzaju i pokroju uniezależnia Polskę od zagranicy i przyczynia się do ogólnego dobrobytu w Rzeczypospolitej.

Potrzebni Laborant i retuserzy do pracowni do zwiększenia foto-portretów ul. Tartaki 18 m. 4.

Pokoje do wynajęcia z elektr. oświetleniem. Ul. Kalwaryjska 11 — 11.

Poszukuje pokoju przy solidnej rodzinie z utrzymaniem lub bez w okolicach Pl. Katedralnego i Mickiewicza. Zgłoszenia Kurjer Warszawski — Mickiewicza 2.

Stenografii wyczuła listownie, szybko, jaknajdokładniej (gwarancja). Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Zadzajcie obszernych, bezpłatnych prospektów.

Sprzedam niezbyt dobrą prosperującą interesu. Może być z udziałem pracy lub nie. Cena 2.000 złotych. Dow. Zyguntowska 8, m. 5 do godz. 11 rano i od 1-3 w poł.

Wdowa obciążona rodziną prosi o pomoc materialną. Łaskawa datki proszą składać do „Adm. Dz. Wil.“ pod „H. F.“

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania karakufowe palto damskie. Antokol — Antokolska poręczna d. Nr 13, m. 4. Oglądać można od godz. 12 do 4 po poł.

Zgub. dowód osobisty wyd. przez Komisarza Rządu, książkę wojskową wyd. przez P.K.U. — Wilno na imię Mikołaja Fursewicz, zam. przy ul. Szkaplernej 36 — unieważnia się.

Zgub. paszport wyd. przez Starostwo pow. Święciańskiego na imię Elżasza Kowarskiego, sam w Święcianach unieważnia się.

Zgub. dowód osobisty wyd. przez Komisarza Rządu, książkę wojskową wyd. przez P.K.U. — Wilno na imię Mikołaja Fursewicz, zam. przy ul. Szkaplernej 36 — unieważnia się.

Zgub. paszport wyd. przez Starostwo pow. Święciańskiego na imię Elżasza Kowarskiego, sam w Święcianach unieważnia się.

Zgub. dowód osobisty wyd. przez Komisarza Rządu, książkę wojskową wyd. przez P.K.U. — Wilno na imię Mikołaja Fursewicz, zam. przy ul. Szkaplernej 36 — unieważnia się.

Zgub. paszport wyd. przez Starostwo pow. Święciańskiego na imię Elżasza Kowarskiego, sam w Święcianach unieważnia się.

Zgub. dowód osobisty wyd. przez Komisarza Rządu, książkę wojskową wyd. przez P.K.U. — Wilno na imię Mikołaja Fursewicz, zam. przy ul. Szkaplernej 36 — unieważnia się.

Zgub. paszport wyd. przez Starostwo pow. Święciańskiego na imię Elżasza Kowarskiego, sam w Święcianach unieważnia się.

Zgub. dowód osobisty wyd. przez Komisarza Rządu, książkę wojskową wyd. przez P.K.U. — Wilno na imię Mikołaja Fursewicz, zam. przy ul. Szkaplernej 36 — unieważnia się.

Zgub. paszport wyd. przez Starostwo pow. Święciańskiego na imię Elżasza Kowarskiego, sam w Święcianach unieważnia się.

Zgub. dowód osobisty wyd. przez Komisarza Rządu, książkę wojskową wyd. przez P.K.U. — Wilno na imię Mikołaja Fursewicz, zam. przy ul. Szkaplernej 36 — unieważnia się.

Zgub. paszport wyd. przez Starostwo pow. Święciańskiego na imię Elżasza Kowarskiego, sam w Święcianach unieważnia się.

Kino-Teatr „HELIOS“ ul. Wileńska 38.

KINO TEATR „POLONJA“ Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

KI NO „LUX“ Dział wspólny sportowy obrazki Mickiewicza Nr 11.

Ostatnia nowość PRZED... i po... ŚLUBIE... w 7 wielkich aktach w roli głównej urodziny w wielkiej czułości dziecko Warszawski życia

Dziś! Najwybitniejsza nowość ekranów Ameryki i Europy! w swojej najlepszej, najpiękniejszej kreacji p. t. dramat salonowy Królowa mody, uroczą tancerka Bożyszcze Ameryki i Europy

Dziś! Dziś! Dziś! Szalony czyn galernika Nadzwyczajny sensacyjny film w 6 akt. W roli głównej znakom. BROWN. Główne momenty: 1) Walka na dachach pociągu objętego ogniem, 2) Pożar więzienia, 3) Ucieczka więźni, 4) Katastrofa aeroplanu, 5) Sceny cyrkowe, 6) Wycieczki i wypadek samochodowy. Ceny od 60 gr.

NAD PROGRAM: SPROWADZENIE ZWŁOK Ś. P. HENRYKA SIENKIEWICZA DO OJCZYZNY. Początek o godz. 4 1/2 p.p.

Kobieta-lekarz Dr. Piotrowicz Jurczenko Ordynator Szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne ul. Zawalna Nr. 22

Choroby skórne i weneryczne. wrócił i przyjmuje od godz. 4-7 pop. Ul. Ad. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1.

Akuszerka w Warszawie udziela porad siostrzy. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 44-6

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 8 róg Wileńskiej. od 8 1/2 do 11 1/2

Dr. mesyrcyn B. SZYRWIND Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10-11 i 4-7.

Choroby skórne i weneryczne. Lekarz Weterynaryj Chażbijowicz Jagiellońska 10-6. 0

Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. W. Pohlanka 2, róg Zawalnej 10-1 i 5-7.

Dr. Wynajęcie 2 pokojów frontowe (przedpokój wspólny), nadające się na gabinet i poczekalnię dla lekarza Jagiellońska 7 m. 2, 1 p. Od g. 0-11 rano. 0

Dom „osobniak“ do sprzedania na dogodnych warunkach Zakretowa 12, od 2-4 po poł.

Dom „osobniak“ do sprzedania na dogodnych warunkach Zakretowa 12, od 2-4 po poł.

Futro lisy bez pokrycia do sprzedania. Ludwigsarska 7 m 7 od 4-6.

Dr. Blumowicz Akuszerka Okuszo choroby weneryczne, syfilis i skórne. ul. Wielka 21. 9-11 3-7. 19

Przy zaniechaniu uporczywym KASZLU CHRYPCE i zaflegmieniu krtań używać należy DRAŻTKI BENGALSKIE (MENTOLOWE) Tow. Akc. Fr. KARPINSKI w Warszawie. Ządać w aptekach i składach aptecznych.

Dr. Zeldowicz Kobieta lekarz z Moskwy. Przyjmuje 9-1 i 5-8 Pr. 12-5. Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol“).

OBWIESZCZENIE Wileńskiej Izby Skarbowej. Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 15 października 1924 roku termin doręczenia nakazów płatniczych podatku dochodowego, wyznaczony w art. 86 ustawy o podatku dochodowym na dzień 15 października, został przesunięty dla roku podatkowego 1924 na dzień 1 listopada 1924 roku, termin zaś płatności tego podatku, wyznaczony na dzień 1 listopada został przesunięty dla roku podatkowego 1924 na dzień 15 listopada 1924 roku.

(-) J. MAŁECKI Dyrektor.

(-) B. GRABOWSKI Starosta pow. Wileńsko-Trockiego.

„Dział Gospodarczy Kom. P. P. XVI Okręgu podaje do wiadomości, że o godz. 12 w dn. 3. XI r. b. w stajni teje Komendy odbędzie się przetarg publiczny na 17 wybrakowanych koni skarbowych“.

EAU de COLOGNE Przemysłowa SKONCENTROWANA HENRYK ŻAK POZNAŃ

MLEKO w każdej ilości kupi i zakontraktuje za gotówkę wytwórnia przetworów mlecznych. Wiadomość i oferty DOM H/KOM. „ZACHĘTA“ Portowa 6-D.

Dr. Blumowicz Akuszerka Okuszo choroby weneryczne, syfilis i skórne. ul. Wielka 21. 9-11 3-7. 19